

nadchodzi czas wojen bardzo się boję  
w kieszeni spodni ukryłem ołowiane naboje  
czuję się potrzebny broń pasuje mi do ręki

nie chcę walczyć chcę żyć dla miłości to za mało  
przyjdzie umrzeć w błotnistych okopach śmiało  
z brudem pod paznokciami w stalowym hełmie  
umrzeć młodo nie wypada co powie mama

kocham dzieci swoje kocham wszystkie dzieci  
kto ochroni bezbronne tego się boję

na wojnie jest niewygodnie  
przedsmak wojny w pigułce na poligonie  
po to byśmy się nie lękali strach zażegnać  
walczyć dzielnie dziękuję jak przetrwać

umierać za kraj zwiedzeni hasłom pozornym  
na uchodźstwie zbudują rząd daremny  
wręczą nagrody wmówią że wolność  
walczymy za ojczyznę za tradycję

na niebie słońko świeci  
na dobrych i złych żołnierzy  
bohaterów podziela medalami  
posypią się kwiaty popłyną łzy  
popłynie ropa gaz przewodami prąd  
znów na leki będzie nas stać

połykać popijając wodą słowa wzniosłe mądre popychacze do kolejnej wojny światowej  
nienawiść w sercach płonie zimne dłonie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Yaro, dodano 16.09.2023 07:12

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).